

Sposób na suspens

W filmie „Starsza pani znika” Hitchcocka jest taka scena, kiedy doktor Hartz chce zmusić bohaterów do wypicia trucizny. Ustala sprawę wcześniej z kelnerem, ten przynosi kieliszki z koniakiem wymieszanym z *pewną ilością narkotyku*...



A tymczasem Hartz wdaje się w miłą pogawędkę...





I oto nagle, kieliszki zyskują monstrualne rozmiary!



Hitchcock w wywiadzie-rzece z Truffaut (Świat Literacki, Izabelin 2005) powiedział: *Co się robi zwykle w takich wypadkach? Wprowadza się dialog: – Proszę to wypić. – Nie, dziękuję. – Ależ zapewniam, że to dobrze pani zrobi. – Nie teraz, może potem... – w końcu bohaterka bierze szklankę, przysuwa ją do ust, odstawia, znowu bierze, w ostatniej chwili coś jej się przypomina etc. Postanowiłem, że to zmienimy [...] kazałem wyprodukować ogromne szklanki [...]. To dobry sposób, prawda?*